

Rycerstwa Niepokalanej

Materiały formacyjno-informacyjne. Do użytku wewnętrznego Stowarzyszenia „Rycerstwo Niepokalanej” w Polsce. Wydaje Zarząd Narodowy. Niepokalanów Lasek, ul. Teresińska 32, 96-515 Teresin. Tel./fax 046.861.38.59, e-mail: lasek@franciszkanie.pl.

W numerze: 1.3. Niepokalane Poczęcie NMP w historii teologii aż do głoszenia dogmatu (1); 1.3.1. Niepokalane Poczęcie a wiara ludowa (1); 1.3.2. Terminologia związana z problematyką Niepokalanego Poczęcia (3); 1.3.3. Niepokalane Poczęcie a powszechność odkupienia (3); 1.3.4. Treść przywileju Niepokalanego Poczęcia (5); 1.4. Niepokalane Poczęcie NMP w myśli teologicznej o. Maksymiliana Marii Kolbego (6); 1.4.1. Niepokalane Poczęcie jako tajemnica i siła napędowa duchowości i działalności św. Maksymiliana – Założyciela Rycerstwa Niepokalanej (7); 1.4.2. Niepokalane Poczęcie refleksem tajemnicy trynitarnej (8); 1.4.3. Niepokalana a franciszkanie (9); 1.4.4. Niepokalana w kontekście Bożego działania (12); 1.4.5. Niepokalana a poszczególne Osoby Trójcy Świętej (14); 1.4.6. Niepokalana, Poczęcie stworzone, obrazem i podobieństwem Ducha Świętego, Niepokalanego Poczęcia Niestworzonego (16).

1.3. Niepokalane Poczęcie NMP w historii teologii aż do ogłoszenia dogmatu

(Giuseppe Simbula OFMConv, *Rycerstwo Niepokalanej. Istota – teologia – duchowość*, tłum. M. Wszolek OFMConv, R. Wadach OFMConv, Niepokalanów 1994)

Nie da się w pełni zrozumieć Rycerstwa Niepokalanej i wszystkiego co się z nim łączy, bez uświadomienia sobie roli, jaką odgrywa Niepokalana w duchowości i teologii kolbiańskiej i bez chociażby pobieżnego przyjrzenia się kolejom historii teologii, które doprowadziły do definicji dogmatycznej Niepokalanego Poczęcia.

1.3.1. Niepokalane Poczęcie a wiara ludowa

Dla wszystkich katolików Niepokalane Poczęcie stanowi prawdę pewną i nie budzącą żadnych wątpliwości. Pod jej wezwaniem są wznoszone świątynie, zakładane bractwa, stowarzyszenia, ruchy maryjne i instytuty zakonne. Lecz nie zawsze tak było. Pismo Święte, podobnie jak to ma

miejsce w wypadku innych prawd wiary, nie zawiera w tym względzie stwierdzeń wyraźnych. Wzmiankuje o niej tylko przy pomocy obrazów i wyrażen, które teologom wyjaśniały się dopiero stopniowo.

Bulla *Ineffabilis Deus*, w której bł. Pius IX zdefiniował dogmat Niepokalanego Poczęcia, przytacza jako pierwszorzędny argument żywą wiarę Kościoła. Jednym z przejawów tej wiary jest świadectwo Ojców i pisarzy kościelnych, wyrażone w ich komentarzach do Pisma Świętego. Argument biblijny nie ma więc charakteru samodzielnego, lecz rozpatrywany jest w ramach tej właśnie tradycji. Obrazy biblijne cytowane na rzecz Niepokalanego Poczęcia i w tym sensie interpretowane przez Ojców są następujące: arka Noego (Rdz 6-8,19), drabina Jakuba (Rdz 28,12), krzak gorejący (Wj 3,2-3), ogród zapieczętowany (Pnp 4,12) itp. Spośród tekstów biblijnych podkreślana jest szczególnie Protoewangelia (Rdz 3,15) oraz dwa teksty z Ewangelii według św. Łukasza: 1,28 i 1,42. Odnosnie do tego powolnego rozwoju nauki przekazanej nam przez Apostołów, szczególnie wymowny jest tekst Konstytucji o Bożym Objawieniu Soboru Watykańskiego II: Tradycja ta wywodząca się od Apostołów, rozwija się w Kościele pod opieką Ducha Świętego. Wzrasta bowiem zrozumienie tak rzeczy, jak słów przekazanych, już to dzięki kontemplacji i dociekania wiernych, którzy je rozważają w sercu swoim (por. Łk 2,19 i 51), już to dzięki głębokiemu, doświadczalnemu pojmowaniu spraw duchowych, już to dzięki nauczaniu tych, którzy wraz z sukcesją biskupią otrzymali niezawodny charyzmat prawdy. Albowiem Kościół z biegiem wieków dąży stale do pełni prawdy Bożej, aż wypełnią się w nim słowa Boże.

Także i pierwsi Ojcowie Kościoła nie podejmują tego zagadnienia.

Kościół doszedł do pełnego uświadomienia sobie prawdy Niepokalanego Poczęcia przede wszystkim pod wpływem wiary ludowej. Bowiem cały lud chrześcijański, na mocy chrztu otrzymał dar Ducha Świętego dzięki któremu jest w stanie dokonać pewnej oceny krytycznej pracy teologów, przyjmując lub odrzucając ich hipotezy. Może się także zdarzyć, że wierni uprzedzają teologów, wyczuwając obecność danej prawdy w Objawieniu, dzięki spontanicznemu pojmowaniu tego, co zostało objawione. W teologii określa się to jako zmysł wiary.

Historia długiego procesu, który doprowadził Kościół do definicji dogmatycznej Niepokalanego Poczęcia stanowi doskonały przykład, jak pod Działaniem Ducha Świętego dojrzewa w ludzie Bożym zrozumienie wiary.

Rozwija się ona dzięki różnym charyzmatom obecnym w Kościele: wierni wyczuwają prawdy zawarte w Objawieniu i wskazują teologom drogę i kierunek dla ich badań. Teologowie zaś poprzez swoje studia pogłębiają i wyjaśniają problemy; hierarchia natomiast z jednej strony łagodzi napięcia, a z drugiej popiera owe badania.

1.3.2. Terminologia związana z problematyką Niepokalanego Poczęcia

Często dogmat Niepokalanego Poczęcia bywa błędnie utożsamiany z dziewiczym poczęciem Maryi. Chodzi tu jednak o dwie rzeczy zupełnie różne: Maryja była poczęta jak wszyscy inni ludzie przez miłosne zbliżenie rodziców, lecz mimo to Jej osoba, ze względów, o których niżej będzie mowa, od pierwszego momentu poczęcia była wolna od wszelkiej zmyzy grzechu.

Inni utożsamiają Niepokalane Poczęcie z dziewictwem Maryi. Ale i tu wchodzi w grę dwie różne rzeczywistości. W dziewictwie bowiem ma miejsce cudowna interwencja Boża w poczęciu i zrodzeniu Jezusa, podczas gdy Niepokalane Poczęcie dotyczy stanu duchowego Maryi w stosunku do Boga, a mianowicie, że Ona od pierwszego momentu swego życia, jeszcze w łonie matki, została zachowana od wszelkiej zmyzy, która miałaby jakikolwiek związek z grzechem pierworodnym, i całkowicie napełniona łaską.

W tajemnicy Niepokalanego Poczęcia Ojcowie Kościoła i teologowie zachodni podkreślają raczej wolność od jakiegokolwiek zmyzy grzechu, podczas gdy wschodni kładą większy nacisk na pełnię łaski; dla nich Maryja jest *cała święta*.

1.3.3. Niepokalane Poczęcie a powszechność odkupienia

Należy podkreślić, że bardziej jeszcze niż milczenie Pisma Świętego, co teologom sprawiało prawdziwą trudność była pozorna niemożliwość pogodzenia Niepokalanego Poczęcia z dwoma dogmatami wyraźnie objawionymi w Piśmie Świętym, a mianowicie: powszechnością grzechu pierworodnego i powszechnością odkupienia dokonanego przez Chrystusa.

Liczni Ojcowie Kościoła i teologowie wysławiając świętość Maryi i dostarczając zasad, z których można by wyprowadzić wniosek o Jej nie-

pokalanym poczęciu, gdy jednak stają w obliczu konkretnego pytania, choć z pewną rozterką, odpowiadają, że Matka Boża przynajmniej przez bardzo krótki moment musiała być objęta powszechnym prawem grzechu pierworodnego. Tak się miały sprawy w wypadku św. Bonawentury i św. Augustyna.

Pierwszym teologiem, który bronił nauki o Niepokalanym Poczęciu był Eadmerus. W swoim *Traktacie o poczęciu świętej Maryi* zaproponował on argument, który można streścić następująco: „*potuit, decuit, ergo fecit*” (Bóg mógł, było stosownym, a więc to uczynił). Eadmerus nie zdołał jednak rozwiązać wszystkich wątpliwości, ponieważ pozostawił nierozwiązany problem niepokalanego poczęcia Maryi w relacji do tajemnicy Chrystusowego odkupienia, która obejmowała wszystkich ludzi.

Uczył to dopiero franciszkanin bł. Jan Duns Szkot, który przedstawia Niepokalane Poczęcie nie jako wyjście spod zasięgu odkupienia, lecz jako przejaw doskonalszego i skuteczniejszego zbawczego działania jedyne go Pośrednika Jezusa Chrystusa. On też wprowadza do teologii pojęcie odkupienia zachowawczego w przewidzeniu zasług Chrystusa. Poza tym Duns Szkot, twierdząc, że podmiotem winy i świętości jest osoba, w myśl którego jego przekazywanie było z konieczności związane z fizycznym aktem rodzenia.

Szczególnie ważna na pogodzenie tych dwóch wymogów, czyli absolutnego wyjęcia Maryi od samego początku spod wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego i Jej odkupienia dokonanego przez Chrystusa, jest bulla *Ineffabilis Deus*, w której papież bł. Pius IX określił jako naukę objawioną dogmat Niepokalanego Poczęcia: *Ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia – za szczególną łaską i przywilejem wszechmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana nietknięta od wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego, jest prawdą przez Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć.*

Także dwie następne encykliki: *Ad diem illum* Piusa X z roku 1904 i *Fulgenes corona* Piusa XII z roku 1953 uściślają dokładniej, że Niepokalane Poczęcie jest przywilejem zarezerwowanym wyłącznie dla Maryi i że w ten sposób w Niej się realizuje doskonale odkupienie ze strony Chrystusa. Można by zapytać, jak to jest możliwe, że Maryja została odkupiona

przez Chrystusa wpierw, nim Chrystus wziął z Niej ludzkie ciało. Otóż Bóg jest wieczny i żyje poza kategoriami czasu i jego następstw. Przed Nim odkupieńcze dzieło Chrystusa, chociaż dokonuje się w określonym momencie historii, jest obecne od wieków. Dlatego też w przewidywaniu zasług Chrystusa, Maryja mogła być odkupiona wpierw nim Syn Boży przyjął ludzką naturę.

1.3.4. Treść przywileju Niepokalanego Poczęcia

Często, mówiąc na temat Niepokalanego Poczęcia, zatrzymujemy się na jednym tylko aspekcie, a mianowicie na wolności od grzechu pierwotnego. A przecież równie ważnym i godnym podkreślenia jest jego drugi aspekt, a mianowicie pełnia łaski, którą ono ze sobą niesie. Na mocy niepokalanego poczęcia Maryja jest jedynym stworzeniem, które przeżyło w pełni swe własne istnienie według planu Bożego; jedynym stworzeniem, które zawsze kochało Boga ponad wszystko. W Niej nie było niczego co by mąciło dialog łaski z Ojcem.

W tym świetle staje się zrozumiałe to, co stwierdza S. De Fiores, gdy przedstawia Niepokalane Poczęcie jako:

- świadectwo i znak miłości Ojca,
- doskonały przejaw odkupienia dokonanego przez Chrystusa,
- przedziwne dzieło łaski Ducha Świętego.

Niepokalane Poczęcie jako świadectwo i znak darmowej miłości Ojca

Niepokalane Poczęcie Maryi nie stanowi jakiegoś faktu samodzielnego, wyizolowanego z Bożego planu zbawienia, lecz przeciwnie, wchodzi w zbawczy zamysł Boży, który przewiduje przede wszystkim odkupieńcze wcielenie Chrystusa, dzięki któremu wszyscy są darmowo zbawieni przez miłość Boga, w myśl tego, co mówi św. Paweł: [Wszyscy] dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie (Rz 3,24) i jak to wyjaśnia Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater*.

Zachowanie od grzechu pierwotnego i pełnia łaski, którą została obdarzona Maryja od pierwszego momentu życia nie jest owocem Jej wiary lub jakiejś innej zasługi, lecz wyłącznym darem Boga.

Niepokalane Poczęcie doskonałym wyrazem odkupienia dokonanego przez Chrystusa

Niepokalane Poczęcie nie stanowi jakiegoś wyjątku spod zasięgu powszechnego odkupienia Chrystusowego, lecz przeciwnie, Maryja „*złączona jest ze wszystkimi ludźmi, którzy mają być zbawieni, pochodzeniem z rodu Adama*”, jest pierwszą spośród zbawionych. Została zachowana od grzechu pierworodnego i ubogacona nadzwyczajną pełnią łaski na mocy przewidzianych zasług Chrystusa. Maryja Niekokalana jest najpiękniejszym i najdoskonalszym owocem odkupienia Chrystusowego.

Przedziwne dzieło łaski Ducha Świętego

Właśnie dlatego, jako pierwsza i najdoskonalsza spośród odkupionych, Maryja jest stworzeniem nowym, dziełem Ojca w Chrystusie i Duchu Świętym.

W Nowym Testamencie Duch Święty stanowi sumę wszystkich pozytywnych skutków odkupienia, ponieważ w Nim realizuje się nasza wspólnota z Ojcem i nowe życie w Chrystusie. O. Kolbe pogłębi ten aspekt Niekokalanego Poczęcia Maryi, twierdząc, że *Duch Przenajświętszy w Niej mieszka, w Niej żyje i to od pierwszej chwili Jej istnienia, zawsze i na wieki* (POMK, VII, 1184).

Racją teologiczną przemawiającą za Niekokalaniem Poczęciem jest przede wszystkim Boże macierzyństwo Maryi. Było rzeczą jak najbardziej stosowną, by ta niewiasta, która od wieków została wybrana na Matkę Syna Bożego i Jego Towarzyszkę w dziele zwycięstwa nad grzechem, sama nie była ani na moment pod panowaniem grzechu.

Św. Maksymilian w swojej refleksji nad tajemnicą Niekokalanego Poczęcia zakłada tę wspólną naukę w Kościele, a kierowany szczególną miłością, angażuje się osobiście w jej pogłębienie w tym punkcie, gdzie zbiega się teologia, mistyka i duszpasterstwo.

1.4. Niekokalane Poczęcie NMP w myśli teologicznej o. Maksymiliana Marii Kolbego

Długa dyskusja jaka trwała przez wieki w Kościele Powszechnym nad Niekokalaniem Poczęciem, a która doprowadziła do jego uroczystej definicji dogmatycznej przechodziła momenty wielkich napięć wśród teologów, rodziła gesty heroicznej gorliwości, której przejawem była na przy-

kład przysięga. Począwszy od 1617 roku wiązały się z nią uniwersytety, zakony, bractwa i poszczególni wierni, by bronić nauki o Niepokalanym Poczęciu aż do przelewu krwi.

1.4.1. Niepokalane Poczęcie jako tajemnica i siła napędowa duchowości i działalności św. Maksymiliana – Założyciela Rycerstwa Niepokalanej

Niepokalane Poczęcie stanowi zwornik, wielką tajemnicę i siłę napędową życia i duchowości o. Kolbego, jak również założonego przez niego ruchu maryjnego: Rycerstwo Niepokalanej.

Wiara, że w walce z grzechem Maryja jest niezwyciężona: *Ona zetrze głowę twoją* (Rdz 3,15) i *Wszystkie herezje samaś zniszczyła na całym świecie* skłania o. Kolbego do założenia ruchu maryjnego, który bierze swoją nazwę od Maryi Niepokalanej.

Elementem charakterystycznym i wyróżniającym to stowarzyszenie, jak również całą duchowość św. Maksymiliana, jest *aspekt maryjny*, widziany przede wszystkim przez pryzmat rzeczywistości *Niepokalanego Poczęcia*. *Celem zasadniczym* MI i całego życia o. Kolbego jest chwała Boża przez Niepokalaną; cel, który można osiągnąć przez nawrócenie i uświęcenie dusz, dzięki wstawiennictwu Niepokalanej. *Warunkiem istotnym* należenia do MI i konkretną drogą dojścia do świętości jest *całkowite poświęcenie się Niepokalanej*, które zmierza do przekształcenia się w Nią.

Wśród *środków*, obejmujących każdą godziwą rzeczywistość, pierwszeństwo jest dane aktowi strzelistemu, który wysławia Niepokalane Poczęcie: *O Maryjo bez grzechu pierwородnego poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają* (POMK, VII, 1196)...

Niepokalana wypełniała każdą myśl, każde uczucie, każde pragnienie, każdą chwilę życia o. Kolbego. Dla Niej chce pracować, cierpieć, umrzeć (POMK, VII, 1170).

Chyba nie ma napisanej przez niego strony lub wygłoszonego przemówienia, gdzie by nie było wzmianki o Niepokalanej.

Także i w nauczaniu Kościoła Niepokalane Poczęcie oczywiście zajmuje ważne miejsce. Jednakowoż nie wszyscy święci, a tym bardziej nie

wszyscy teologowie, koncentrowali się tak na tej prawdzie jak o. Maksymilian Kolbe.

Pochodzi to przede wszystkim z jego specyficznego charyzmatu, czyli ze specjalnej łaski mu udzielonej. Bowiem każdy święty, owszem każdy chrześcijanin, uważny na głos łaski Bożej bywa urzeczony jakąś szczególną tajemnicą życia Bożego lub życia chrześcijańskiego i w tej tajemnicy znajduje siłę do realizacji własnych zobowiązań wynikających ze chrztu świętego.

Łaska Boża skupia uwagę o. Kolbego na misterium Maryi Niepokalanej.

Osobisty charyzmat św. Maksymiliana wspierany przez środowisko rodzinne i polskie, znalazł sprzyjający grunt dla rozwoju w *tradycji teologiczno-duchowej Zakonu franciszkańskiego*, w którym o. Kolbe wzrastał i formował się intelektualnie. Zakon ten jest mocno naznaczony duchem maryjnym i wyróżniający się przez zdecydowane zaangażowanie w obronie Niepokalanego Poczęcia.

Poza tym Święty pozostaje pod głębokim wrażeniem *objawień Cudownego Medalika i w Lourdes*. I właściwie wychodząc od orędzia przekazanego podczas tych dwóch objawień, pogłębia on tajemnicę Niepokalanego Poczęcia, dając w tym względzie ujęcia niezwykle oryginalne przekazywane nieustannie założonemu przez siebie Rycerstwu Niepokalanej.

1.4.2. Niepokalane Poczęcie refleksem tajemnicy trynitarnej

O. Kolbe jest równocześnie mistykiem i teologiem Niepokalanej. *Mistykiem*, ponieważ odnośnie do tej tajemnicy posiada nadzwyczajną intuicję i doświadczenie; *teologiem*, gdyż zgłębia całe jej bogactwo przez refleksję teologiczną. Jeżeli z jednej strony widzi on tajemnicę Niepokalanego Poczęcia w ogólnych ramach teologii to z drugiej w jej świetle, nie tylko systematyzuje mariologię, lecz stara się również ująć całe Boże misterium i historię zbawienia. Nie z tego względu, jakoby Niepokalana stanowiła rzeczywistość najważniejszą, ale ponieważ jemu została dana łaska wejścia w Bożą tajemnicę przez bramę Niepokalanego Poczęcia. Innymi słowy, Niepokalana jest zwierciadłem, w którym o. Kolbe widzi odbicie całego Bożego misterium.

Św. Maksymilian przez całe swoje życie zgłębia tajemnicę Niepokalanej, by zrozumieć i przekazać wszystkim chrześcijanom przez założone przez siebie Rycerstwo Niepokalanej powody, dla których zajmuje Ona tak wyjątkowo ważne miejsce w życiu i apostołstwie chrześcijańskim. Innymi słowy św. Maksymilian przyznaje Niepokalanej zasadniczą rolę w życiu i apostołstwie chrześcijańskim i tę rolę dokumentuje jako podstawę w tajemniczych zamysłach Bożych, gdyż Niepokalana jest istotą podobną do nas z racji swego statusu stworzenia, góruje jednak ponad wszystkimi jako Matka Syna Bożego.

1.4.3. Niepokalana a franciszkanie

W celu lepszego zrozumienia duchowości Rycerstwa Niepokalanej myśl kolbiańska na temat Niepokalanego Poczęcia była obszernie studiowana. Wyniki tych studiów można ująć w następujący sposób:

a) trzeba przede wszystkim podkreślić, że św. Maksymilian znajduje dla swoich przemyśleń i osobistych doświadczeń tajemnicy Niepokalanego Poczęcia podatny grunt w teologii i duchowości franciszkańskiej. Niepokalana stanowi tezę franciszkańską *par excellence*, nie mówiąc już o tym, że jest Ona *główną Patronką Zakonu* co można by streścić w zdaniu: *Niepokalana jako dar*.

b) o. Kolbe wychodząc z faktu, że Zakon franciszkanów konwentalnych na przestrzeni całej swojej historii miał stosunek uprzywilejowany wobec Niepokalanej wyrażający się w studium i pobożności. Uważa, że taki Zakon jest powołany do jeszcze większego zaangażowania się w miłości ku Niepokalanej poprzez uroczyste i oficjalne poświęcenie się Jej, które przeradza się w czyn przez podjęcie zobowiązań w Rycerstwie Niepokalanej co można by streścić w zdaniu: *Od daru do zobowiązania*.

c) usiłując dostarczyć podstaw teologicznych dla poświęcenia się Zakonu franciszkańskiego i poszczególnych chrześcijan, jak również teoretycznych motywacji dla swego intensywnego apostołatu maryjnego, o. Kolbe zgłębia spekulatywnie tajemnicę Niepokalanej.

Główne linie jego myśli mogą być ujęte w następujący sposób:

- Niepokalana w ramach Bożego działania;
- Niepokalana i Jej stosunek do poszczególnych Osób Trójcy Świętej.

Niepokalana jako dar

Bardziej niż przedmiotem studium, Niepokalana była dla o. Kolbego darem życiowym.

W latach swej formacji zakonnej, przede wszystkim w Rzymie, zapoznał się on z imponującym wkładem franciszkanów w sprawę Niepokalanej. Z tego powodu doświadcza wewnętrznej radości i wyraża to często zarówno w swoich listach jak i artykułach. W szczególności zatrzymuje się na zasługach Jana Dunsza Szkota i Franciszka Narni, teologów franciszkańskich, gdy chodzi o rozwiązanie różnych trudności odnośnie do Niepokalanego Poczęcia. Mając jednak na uwadze czytelników „Rycerza”, przytacza raczej różne wydarzenia z życia wspomnianych teologów, niż argumentację, którą się posługiwali. Jest on dogłębnie przekonany, że Niepokalane Poczucie stanowi *tezę franciszkańską par excellence* (POMK, VII, 1164), sprawą podjętą wielkodusznie przez Zakon, prawdziwą *perłę* franciszkańską, ponieważ synowie Biedaczyny z Asyżu poświęcali jej zawsze swe najlepsze siły. Z tego też względu sprawa Niepokalanej stanowi idealną *złotą nić*, która łączy franciszkanów różnych wieków.

Tę myśl o. Kolbe wyraża po raz pierwszy w liście do swego brata Alfonsa i stale mu ją powtarza, jak również do o. Pala i wszystkich zakonników w artykule zamieszczonym w biuletynie prowincjalnym: *„Od zarania Zakonu złota nić tej sprawy wije się przez wieki, przechodzi swoje trudności i walki i dochodzi po z górą 6-wiekowych zapasach do chwalebного zwycięstwa: powszechnie obowiązującego uznania prawdy Niepokalanego Poczęcia, do ogłoszenia dogmatu”* (POMK, VII, 1078).

O. Kolbe nie ma w tym względzie najmniejszych wątpliwości, że owa złota nić wywodzi się od św. Franciszka i prowadzi do MI (czytaj: Rycerstwa Niepokalanej): *Gdyby kto napisał na grudzień artykuł wstępny pod tytułem Niepokalana a franciszkanie, w którym sięgnąłby do kolebki naszego Zakonu, przebiegł wieki naszego istnienia i skończył na Rycerstwie, to byłbym bardzo wdzięczny, gdyż nie mam tu biblioteki, by w minione wieki zaglądnąć.*

Ta nić, która łączy Braci Mniejszych Konwentalnych z Niepokalaną nie jest tylko czymś zewnętrznym, lecz stanowi ze strony Niepokalanej darmowy dar miłości ku zakonnikom, jak to często podkreśla o. Maksymilian: *„Dziwię się czasem, dlaczego Niepokalana nie dała sprawy MI Bernardynom lub Kapucynom, przecież oni tak samo mogą powoływać się na*

tradycję franciszkańską jak i my, a przy tym są o wiele więcej rozgalężeni po świecie, więc łatwiej mogliby rozwinąć Jej sprawę. Tacy OO. Kapucyni w samych północnych Indiach mają w trzech różnych miastach trzy drukarnie. Ponadto OO. Kapucyni mają nawet w swoim herbie Niepokalaną i starają się szczerze o ideał franciszkański. Dlaczego więc Niepokalana nam tę sprawę powierzyła? Może ma względem nas zamiary dotyczące także odrodzenia i może nawet pewnego złączenia gałęzi franciszkańskich, by łatwiej pod Jej berło świat podbić?... Nie wiem. Stawia to pytanie ponownie dwa lata później, lecz rezygnuje z dania odpowiedzi, twierdząc: To już tajemnica Jej miłości” (POMK, VII, 431).

Wspomina z radością myśl wyrażoną przez ojca generała na kapitule prowincjalnej w Polsce w roku 1933: *Powinniśmy kochać jak najbardziej Niepokalaną i tę miłość jak najbardziej rozpowszechniać, ponieważ jesteśmy franciszkanami* (POMK, VII, 469).

W końcu z wielkim zaufaniem sugeruje generałowi, by na ten temat napisał list do całego Zakonu z okazji 75 rocznicy objawień lurdzkich i 1900 oddania nam Maryi za Matkę pod krzyżem (POMK, VII, 469).

Od daru do zobowiązania

W tej logice daru i złotej nici, która wiąże Braci Mniejszych Konwentalnych z Niepokalaną, o. Kolbe przypomina także fakt obrania Niepokalanej za główną Patronkę Zakonu przez kapitułę generalną w roku 1719 i proponuje usilnie, przytaczając różne argumenty, by na kapitule generalnej w roku 1936, Zakon poświęcił się Niepokalanej. W celu przygotowania tego wydarzenia, które wydawało mu się konsekwentnie dalszym krokiem w stosunku do dekretu z roku 1719, ogłaszającego Niepokalaną Patronką Zakonu, pisze często listy do generała Zakonu, sekretarza generalnego, polskiego asystenta generalnego, swego prowincjała, o. Pala, współzałożyciela MI i ówczesnego prowincjała rumuńskiego, wchodzi w kontakt z innymi uczestnikami kapituły generalnej, a w szczególności z eks-generałem A. Orlinim, cieszącym się dużym autorytetem, a który obiecał mu swoje poparcie, i z o. G. Abate sławnym historykiem franciszkańskim i prosi o modlitwę w tej sprawie.

Poświęcenie Zakonu Niepokalanej, którego pragnie o. Kolbe nie ma być gestem pobożnościowym, lecz zobowiązaniem, które prowadziłoby wszystkich zakonników do głębokiej odnowy wewnętrznej. Wyznaje, że jeszcze jako kleryk cierpiał z powodu rozluźnienia w Zakonie i że nie wi-

dzi innej drogi dla jego odnowy wewnętrznej, a także i wzrostu liczebnego jak właśnie poświęcenie Niepokalanej. Innymi słowy Zakon jest powołany do pisania następnej strony dogmatu Niepokalanego Poczęcia: *Teraz więc otwiera się druga karta naszej historii, mianowicie zasianie tej prawdy w sercach wszystkich, którzy są i będą aż do skończenia wieków, i opieka nad wzrostem i owocami świętości. Wprowadzić Niepokalaną do serc ludzkich, aby Ona wystawiła w nich tron Synowi swemu i doprowadziła je do Jego poznania, zapalając je miłością ku Najświętszemu Jego Sercu.*

Do tego celu sama Niepokalana ofiarowała Zakonowi narzędzie: Rycerstwo Niepokalanej. Dar ten został dany tylko i wyłącznie Braciom Mniejszym Konwentualnym, w odróżnieniu od Trzeciego Zakonu, który jest wspólny wszystkim rodzinom franciszkańskim. O. Kolbe broni często przywileju udzielonego Braciom Mniejszym Konwentualnym w postaci MI tak, że powierzchowna literatura jego pism mogłaby sprawiać wrażenie pewnej zaściankowości z jego strony. Bez wątpienia, kocha on własny Zakon głęboką miłością, jednakże gdy podkreśla dar MI, nie czyni tego, by się chełpić szczególnymi prawami i przywilejami w stosunku do innych rodzin franciszkańskich, lecz by zmobilizować swoich współbraci do większego zaangażowania i gorliwości w sprawie Niepokalanej, ponieważ Ona posiada nadzwyczajną władzę w dziedzinie łaski.

1.4.4. Niepokalana w kontekście Bożego działania

W celu zrozumienia wielkości Niepokalanej i udzielonej Jej nadzwyczajnej władzy w dziedzinie łaski, o. Kolbe zgłębia Jej tajemnicę przede wszystkim w ramach działania Boga w Trójcy Jedynej.

Św. Maksymilian przeżywa misterium Niepokalanej jako rzeczywistość stworzoną, która go najbardziej fascynuje i którą w jakiś sposób wy-czuwa na drodze doświadczenia mistycznego. Lecz jest on również i teologiem, i jako taki czuje się w obowiązku wyrażenia w logicznych pojęciach tego, co poznaje na drodze mistycznej.

Wpierw nim się do tego zabierze, daje wyjaśnienia wstępne. Przede wszystkim podkreśla niewystarczalność ludzkich pojęć na wyrażenie tak wzniosłych rzeczywistości związanych ze światem Boga. Jednakże, dodaje, należy próbować, gdyż mimo wszystko istnieje jakaś możliwość mówienia o tajemnicy. Jest to możliwe ponieważ to wszystko, co istnieje poza

Bogiem jest Jego dziełem i w konsekwencji nosi na sobie podobieństwo do swego Stwórcy. Stąd usilne i ponawiane pytanie, które suponuje poważne zaangażowanie kontemplacji i studium: *Kim jesteś? Kim Ona?* (POMK, VII, 1186, 1187).

Następnie o. Kolbe przypomina, że każde zgłębianie tajemnicy Niepokalanej nie ogranicza się tylko do zwyczajnego wysiłku umysłowego, lecz prowadzi nas do nawiązania kontaktu z osobą żywą, która nas kocha i która jest bez żadnej zmyzy. Dlatego Jej tajemnica objawi się rozumowi człowieka tylko wtedy, gdy ma on czyste sumienie. Z drugiej strony w tym wysiłku zbliżania się do Niepokalanej poprzez poznanie i miłość, możemy osiągnąć jakiegś rezultaty jedynie przy Jej pomocy. Stąd konieczność łączenia studium czy lektury z modlitwą (POMK, VII, 1186, 1171).

Następne wyjaśnienie musimy zrobić my sami. O. Kolbe widzi tajemnicę Niepokalanej w ramach całego Bożego misterium, w kontekście całej teologii. To założenie rozumie się lepiej, gdyż w usiłowaniu zrozumienia Niepokalanej, najwznioślejszego stworzenia Ojca, św. Maksymilian rozpatruje najpierw misterium Boga czy to wewnątrz Trójcy Świętej czy też w Jego działaniu w świecie stworzonym. Ojciec niebieski *to pierwszy początek i ostateczny cel wszystkiego*. Innymi słowy, wszystko pochodzi od Ojca i zmierza do Niego.

Bóg zna siebie, miłuje i tak Ojciec rodzi Syna. Oczywiście od wieków na wieki Ojciec rodzi Syna. Dlatego też Syn jest wieczny podobnie jak Ojciec i we wszystkim Mu równy. Natomiast Duch Święty – dodaje o. Kolbe – od Ojca i Syna pochodzi.

Chcąc wyjaśnić nieco element wyróżniający poszczególne Osoby Boskie, o. Maksymilian podkreśla: *Kim Ojciec? Co stanowi jego istotę? Rodzenie, że rodzi Syna, od wieków na wieki rodzi Syna.*

Kim Syn? Rodzonym, że zawsze i od wieków rodzony przez Ojca. A kim Duch? Owocem miłości Ojca i Syna. Owocem miłości stworzonej to poczęcie stworzone. Owocem zaś miłości i pierwowzoru tej miłości stworzonej to nic innego jak tylko poczęcie. Duch więc to poczęcie niestworzone, przedwieczne, pierwowzór wszelkiego poczęcia życia we wszechświecie.

Ojciec więc rodzi, Syn jest rodzony, Duch jest poczynany i to jest ich istotą, którą się różnią nawzajem. Jednoczy zaś Ich ta sama natura. Boskie istnienie istotne.

Duch więc to poczęcie przenajświętsze, nieskończone, święte, niepokalane (POMK, VII, 1186, 1184).

Żaden z wcześniejszych teologów nie nazwał Ducha Świętego poczęciem. H. M. Manteau-Bonamy zauważa, że tego rodzaju określenie pasuje lepiej do Syna. Syn bowiem jest intelektualnym Słowem Ojca. Dlaczego więc o. Kolbe pojęcie poczęcia odnosi właśnie do Ducha Świętego?

Powyższa trudność i jemu samemu się nasuwa, dlatego proponuje następujące rozwiązanie: *I Jezus Chrystus Bóg-Człowiek zaczął swe istnienie przez poczęcie. Ale był On raczej poczęty niż poczęciem samym, bo jako Bóg, Syn Boży istniał jednak bez początku.*

Ważne jest, by zdać sobie sprawę, że działanie Boga ma taki sam charakter nie tylko w życiu wewnątrz-trynitarnym, lecz również i na zewnątrz. Bardzo pomocna w tym względzie jest następująca uwaga Świętego: *Bóg zna siebie, miłuje i tak Ojciec rodzi Syna i Duch od Ojca i Syna pochodzi.*

Bóg zna swe podobieństwa skończone w najrozmaitszych stopniach, miłuje je, a niektóre do bytu aż powołał i tak powstały stworzenia.

Początek Niepokalanej był następujący: Ona była poznana i ukochana przez Boga i w konsekwencji powołana do istnienia. Kontynuując swe rozważania na temat Niepokalanej, o. Kolbe stwierdza, że Bóg widzi w Niej i kocha najdoskonalsze ze stworzeń i *tak powstaje Bóg-Człowiek Jezus, Syn Boży i Syn człowieczy* (POMK, VII, 1186, 1131).

Wyjaśnwszy sposób, postępowania Boga w Jego tajemniczym działaniu, o. Kolbe kreśli dokładniej historię odwieczną i doczesną Niepokalanej. Ona istniała od wieków w myśli i miłości Boga: *Bóg w niezliczonej ilości możliwych istot wyobrażających różne Jego doskonałości widział też od wieków Istotę ze wszech miar doskonałą, nie pokalaną żadną skazą grzechu, odzwierciedlającą Jego przymioty Boże tak wiernie, jak tylko to jest możliwe istocie stworzonej. Rozkoszował się tym widokiem i postanowił od wieków powołać Ją do bytu w określonym czasie* (POMK, VII, 1186, 1176).

O. Kolbe przyjmuje też za swoją opinię, w myśl której, wina zbuntowanych aniołów polegałaby na tym, że nie chcieli uznać Niepokalanej Matki Jezusa jako swojej Królowej (POMK, VII, 1186, 1176).

1.4.5. Niepokalana a poszczególne Osoby Trójcy Świętej

Życie Trójcy Świętej, dzięki której *od wieków na wieki Ojciec rodzi Syna, a Duch od Ojca i Syna pochodzi [...] rozbrzmiewa w stworzeniach wyszłych z rąk Boga w Trójcy Świętej Jedyne go, jako Jego mniej lub więcej oddalone podobieństwa.*

Zasada, w myśl której każdy skutek upodabnia się do swojej przyczyny, jest tym bardziej prawdziwa w zastosowaniu do Boga, który stwarza wszystkie rzeczy z nicości.

Św. Maksymilian w ten sposób opisuje działanie Boga na zewnątrz: Od Ojca przez Syna i Ducha zstępuje każdy akt miłości Boga, stwarzający, utrzymujący w istnieniu, dający życie i jego rozwój tak w porządku natury, jak i w porządku łaski. Tak Bóg darzy miłością swe niezliczone podobieństwa skończone (POMK, VII, 1175).

Lecz według o. Kolbego, każdej akcji odpowiada równa i przeciwna reakcja, zarówno w porządku natury jak i łaski: *We wszechświecie spotykamy wszędzie akcję i reakcję równą tej akcji lecz przeciwną, wyjście i powrót, oddalenie się i zbliżenie, podział i zjednoczenie. A podział jest zawsze dla zjednoczenia, które jest twórcze. Nic to innego jak obraz Trójcy Przenajświętszej w działalności stworzeń. Zjednoczenie to miłość, miłość twórcza. I nie inaczej postępuje działalność Boża na zewnątrz; Bóg stwarza wszechświat – to jakby oddzielenie. Stworzenia zaś prawem naturalnym danym im przez Boga doskonalą się, do tego Boga upodabiają, do Niego powracają, a stworzenia rozumne świadomie miłują i tą miłością coraz bardziej z Nim się jednoczą, do Niego powracają* (POMK, VII, 1184). Stworzenia, powołane do bytu z miłości, winne odwzajemniać tę miłość wobec Ojca; miłość, która przechodzi przez Syna i Ducha Świętego.

I tu wylania się promień światła padającego na rzeczywistość Dziewicy niepokalanej. Bowiern *szczytem miłości stworzenia wracającej do Boga – to Niepokalana. Istota bez zmyły grzechu, cała piękna, cała Boża. Ani na moment wola Jej nie odchyliła się od woli Boga. Dobrowolnie zawsze była Bożą. I w Niej staje się cud zjednoczenia Boga ze stworzeniem.*

Po tym stwierdzeniu o. Kolbe wyjaśnia związki Niepokalanej z poszczególnymi Osobami Trójcy Świętej: *Ojciec, jako swej oblubienicy, powierza Jej Syna, Syn zstępuje do Jej dziewiczego łona stając się Jej dziec-*

kiem, a Duch Święty kształtuje w Niej cudowne ciało Jezusowe i zamieszkuje w Jej duszy.

1.4.6. Niepokalana, Poczęcie stworzone, obrazem i podobieństwem Ducha Świętego, Niepokalanego Poczęcia Niestworzonego

Duch Święty jest prawzorem, na obraz którego została stworzona Niepokalana. Także i tu o. Kolbe wychodzi od przesłanki ogólnej: *Cokolwiek poza Bogiem, ponieważ od Boga jest i to całkowicie pod każdym względem od Boga, nosi na sobie i w sobie podobieństwo Stwórcy, i nie ma nic w stworzeniu, co by tego podobieństwa nie miało, gdyż wszystko jest skutkiem tej pierwszej przyczyny* (POMK, VII, 1184).

Według o. Maksymiliana Niepokalana została stworzona przede wszystkim na obraz i podobieństwo Ducha Świętego. Kimże bowiem jest Duch Święty? *Owoce miłości Ojca i Syna. Owocem miłości stworzonej to poczęcie stworzone. Owocem zaś miłości i pierwowzoru tej miłości stworzonej to też nic innego jak tylko poczęcie. Duch więc to poczęcie nie stworzone, pierwowzór wszelkiego poczęcia życia we wszechświecie. W tym punkcie o. Kolbemu nasuwa się oczywisty wniosek: Duch więc to poczęcie przenajświętsze, nieskończenie święte, niepokalane.*

Echem Ducha Świętego, poczęcia niepokalanego niestworzonego, jest Maryja, poczęcie, poczęcie niepokalane stworzone. Wśród stworzeń tylko Jej przysługuje ta nazwa: *Niepokalane Poczęcie (Jej więc samej przysługuje ta nazwa i stąd rzeczywiście jest istotnym Jej imieniem* (POMK, VII, 1184).

O. Kolbe zaprawdę z jakąś dziwną natarczywością powraca stale do tego tematu: *Kim Ona, kim jest Niepokalana?* Pytanie jest wyrażone w tonie podziwu wobec tajemnicy Maryi. I stale podejmuje coraz śmielsze spekulacje nad znaczeniem nazwy *Niepokalane Poczęcie*, które jego zdaniem wskazuje na specyficzną naturę Matki Najświętszej. To swoje przekonanie opiera przede wszystkim na samookreśleniu się Maryi podczas objawień w Lourdes: *Przy tej okazji Najświętsza Panna nie mówi tu: Jestem Niepokalanie Poczęta, ale Niepokalane Poczęcie; stąd wynika, że Ona to Niepokalaność sama. Poczęcie wprowadzie, bo w czasie poczyną się Jej istnienie, ale Niepokalane Poczęcie* (POMK, VII, 1201).

Temat ten bywa przez św. Maksymiliana wielokrotnie podejmowany i uściślany: *Tymi słowami Ona jasno wyraziła, że nie tylko jest Niepokalanie Poczętą, lecz nawet samym Niepokalaniem Poczęciem, jak czymś innym jest rzecz biała i sama jej białość, czym innym rzecz doskonała i jej doskonałość.*

Św. Maksymilian spontanicznie kojarzy to z samookreśleniem się Boga wobec Mojżesza na górze Horeb: *Jam jest, którym jest* (Wj 3,14). Podobnie jak natura Boża w oparciu o te słowa może być utożsamiona z samym istnieniem, tak w Najświętszej Dziewicy element specyficzny i określający Jej rzeczywistość zostaje wyrażony w słowach: *Ja jestem Niepokalane Poczęcie.*

Powiedziawszy to św. Maksymilian przechodzi do wyjaśnienia treści tych dwóch pojęć: *poczęcie i niepokalane* w celu lepszego i głębszego zrozumienia rzeczywistości Maryi: *[...] Bóg jest od wieków, na wieki jest, zawsze jest. Istota Jego to istnienie bez żadnych granic [...]. Wszystko inne poza Bogiem nie jest istnieniem, ale ma istnienie, otrzymało je. Stąd i Niepokalana zaczęła istnieć w czasie. Spomiędzy istot, które zaczynają swe istnienie: aniołowie i pierwsi rodzice nie zaczęli swego istnienia przez poczęcie. Ona zaś, podobnie jak inni ludzie, zaczęła swe istnienie przez poczęcie.*

Jako poczęta, Maryja różni się także od Chrystusa. On bowiem jest Słowem Wcielonym, *które od wieków już istniało i raczej poczęte niż poczęciem jest. Dzieci Ewy przed poczęciem nie istniały, więc bardziej poczęciem nazywać się mogą.* Lecz Najświętsza Maryja Panna, dodaje zaraz św. Maksymilian, różni się od nich wszystkich, bo są to poczęcia pokalane grzechem pierworodnym, podczas gdy Ona jedna jedyna jest Poczęciem Niepokalaniem.

Niepokalana. Ten właśnie przymiotnik wyróżnia Najświętszą Dziewicę. Nie wskazuje on tylko na to, że Ona nie zaciągnęła grzechu pierworodnego, lecz że w Niej dokonało się szczególnego rodzaju zjednoczenie z Duchem Świętym, Niepokalaniem Poczęciem Niestworzonym: *Przewidział Bóg od wieków stworzenie, które nawet w małej rzeczy mu się nie sprzeniewierzy, nie utraci żadnej łaski, nie przywłaszczy sobie nic z tego, co od Niego otrzymało. Od pierwszej chwili, gdy zaistniało, w duszy Jego zamieszkał Dawca łask, Duch Święty, wziął je w całkowite władanie i tak przeniknął, że w nazwie Oblubienicy Ducha Świętego wyrażony jest tylko*

daleki, słaby, niedoskonały, choć prawdziwy, cień tego zjednoczenia (POMK, VII, 1136).

W dwa lata później gdy powraca do powyższego tematu, jego słowa stają się bardziej natchnione i podkreślające z większym naciskiem głębo- ką wspólnotę Niepokalanej z poszczególnymi osobami Bożymi: *Szczytem miłości stworzenia wracającej do Boga – to Niepokalana. Istota bez zma- zy grzechu, cała piękna, cała Boża. Ani na moment wola Jej nie odchyliła się od woli Bożej. Dobrowolnie zawsze była Bożą. I w Niej staje się cud zjed- noczenia Boga ze stworzeniem. Ojciec, jako swej oblubienicy, powierza Jej Syna, Syn zstępuje do Jej dziewiczego łona stając się Jej dzieckiem, a Duch Święty kształtuje w Niej ciało Jezusowe i zamieszkuje w Jej duszy, przenika Ją w tak niewysłowny sposób, że określenie Oblubienica Ducha Przenajświętszego jest bardzo dalekim podobieństwem życia Ducha Prze- najświętszego w Niej i przez Nią. W Jezusie dwie natury, Boska i ludzka, a osoba jedna – Boska, a tu i dwie natury i dwie jeszcze osoby Ducha Prze- najświętszego i Niepokalanej, ale zjednoczenie bóstwa z człowieczeństwem przechodzi wszelkie pojęcie.*

Kilka miesięcy potem w ostatnim swoim tekście podyktowanym w dniu definitywnego aresztowania, dodaje, że w ten sam sposób jak Duch Święty jest *całą miłością Trójcy Przenajświętszej*, tak Niepokalana *to cała miłość stworzenia, i tak w tym zjednoczeniu łączy się niebo z ziemią, cała Miłość odwieczna z całą miłością stworzoną, to miłości szczyt (POMK, VII, 1184).*

Owo pełne włączenie Niepokalanej w *miłość Trójcy Przenajświętszej* sprawia, że Ona *staje się od pierwszej chwili istnienia na zawsze, na wieki dopełnieniem Trójcy Przenajświętszej*, wznosząc się ponad wszelkie stwo- rzenia w niewymowny sposób *jest Boża. To zadziwiające bogactwo łaski sprawia, że Niepokalana staje się ideałem i mocą dla chrześcijan zarówno w dążeniu do świętości, jak i w misji apostoelskiej. W tym sensie tajemnica Niepokalanego Poczęcia stanowi pierwszy i główny fundament teologiczny MI (Rycerstwa Niepokalanej).*

Reasumując należy stwierdzić, że św. Maksymilian swoją nauką na temat Niepokalanego Poczęcia zachęca nas do:

- wnikania z większym zaangażowaniem w tajemnicę Niepokalanej i uczynienia z niej jakby bramy wejściowej w misterium trynitarnie;
- uświadomienia sobie, że także i my jesteśmy stworzeniami Ojca i, jako tacy, wezwani do naśladowania gotowości Maryi w przyjmowaniu miłości Bożej i odpowiadania na nią;
- stania się w ten sposób arcydziełem łaski Bożej, ponieważ w Chrystusie *On wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów* (Ef 1,4).

Po uważnym przeczytaniu powyższych rozważań spróbujmy przemyśleć następujące zagadnienia:

- co prezentuje dla Nas Niepokalana? Czy lektura niniejszego podręcznika na temat kolbiańskiej wizji Niepokalanego Poczęcia pomaga nam w lepszym zrozumieniu tajemnicy Maryi?
- jakie aspekty najbardziej nas w niej uderzyły?

Podjęcie podobnego dialogu w ramach wspólnoty MI może doprowadzić do ciekawych i zaskakujących odkryć i dzięki przyczynkowi wszystkich stworzyć nową, bogatą mozaikę doświadczeń. Bądźmy zawsze uważni na znaki miłości Bożej, które chociaż są tak wielkie w osobie Niepokalanej, bywają również znaczące w każdym z nas. Starajmy się odpowiedzieć na miłość Boga z taką samą gotowością i wielkodusznością jak Maryja Niepokalana, pamiętając że najpewniejsza droga do wyrażenia tej odpowiedzi polega na przyjęciu planu Bożego odnośnie do naszego życia.

